Cena 10 hal.

PRAWO LUDU

TYGODNIK ILUSTROWANY.

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ. ▫ WYCHODZI W KAŻDY PIĄTEK.

REDAKTOR NACZELNY I WYDAWCA: ZYGMUNT KLEMENSIEWICZ, POSEŁ DO RADY PAŃSTWA.

Nr. 41. | Kraków, dnia 10 października 1913 r. | Rok XVI.

Akcya polskich posłów socyalno-demokratycznych

w sprawie ratunku ludności Galicyi i Śląska, dotkniętej klęskami elementarnemi.

Klub polskich posłów socyalistycznych, w obecności wszystkich swych członków zebrał się dnia 6 b. m. na narady w Wiedniu, celem omówienia środków i dróg, jakimi musi iść akcya rządu, celem zapobieżenia ostatecznemu wyniszczeniu Galicyi.

Kraj nasz przechodzi od lat niepamiętne przesilenie, wywołane zarówno nieszczęśliwą polityką zagraniczną rządu, jak i klęskami elementarnemi. Wojenna ruchawka wywołana w państwie, niepotrzebne wysłanie dziesiątek tysięcy rezerwistów na południe, zabicie kredytu wszelkiego i wstrzymanie robót budowlanych, wreszcie wylewy ustawiczne, a więc zniszczenie plonów wszelakich, uniemożliwienie zebrania paszy, zboża i t. d., **postawiło kraj nad brzegiem przepaści!** Widmo głodu zbliża się z dniem każdym, a myśl o zimie nadchodzącej szybkim krokiem, a więc mrozy straszliwe, brak opału, brak mieszkania, choroby, oto **straszliwy obraz, który dreszczem grozy** przejąć musi każdego, dalej trochę patrzącego człowieka.

Aby temu strasznemu nieszczęściu zapobiedz, **musi lud żądać od rządu jak najenergiczniej akcyi ratunkowej,** akcyi opartej na szerokiej podstawie, któraby zapobiegła ostatecznej ruinie całego kraju.

Ratunek jest możliwy, jest wprost niezbędny! I dlatego polscy posłowie socyalistyczni czekali na akcyę, jakąby też **Koło polskie** w tej sprawie rozpoczęło. I ta cała szopka z takim hukiem przez Koło polskie narodzona, została bez śladu! Albowiem członkowie Koła składali się jak scyzoryki przed rządem i **rezygnowali z jednej pozycyi za drugą,** we wszystkiem ustępując rządowi. Mimo, iż teraz mieli kolarze najlepszą sposobność do wyduszenia z rządu każdej zapomogi i akcyi ratunkowej, ponieważ rząd ma zamiar przyjść z nowymi ciężarami, na wojsko i nowe okręty i t. d., Kolarze poza pustą gadaniną ani palcem nie ruszyli! Sturck zbył też Kolarzy samemi obiecankami, wyszli oni z zupełnie pustemi rękami. Nadęte zapowiedzi Koła o „ratunku“ ludności okazały się tak samo śmiesznie wydmuchanym pęcherzem, jak nieszczeremi i kłamliwemi są wszelkie „akcye“ tej żrącej się ze sobą spółki handlarzy mandatów i geszefciarzy, zwiącej się szumnie „Kołem polskiem“!

Posłowie socyalistyczni po gruntownych kilka godzin trwających naradach, uchwalili domagać się od rządu spełnienia następujących żądań:

Żądania polskich posłów socyalno-demokratycznych, przedstawione prezydentowi ministrów hr. Stürckowi,

na konferencyi z dnia 7 października 1913 r.

Celem pospieszenia z pomocą krajowi naszemu, dotkniętemu przesileniem ekonomicznem, żądamy aby rząd spełnił jaknajpospieszniej nasze następujące żądania:

1) Rozpoczęcie z wiosną **budowy kolei lokalnych** w Galicyi i na Śląsku, a więc przeznaczenie na ten cel kwoty 60 milionów koron.

2) Rozpoczęcie **budowli rządowych,** (których plany są już od dawna gotowe), a to: budowy szkół klinik, szpitali, gmachów rządowych, budynków mieszkalnych dla robotników kolejowych, salinarzy, tytoniowych, służby państwowej oraz urzędników, stacyj kolejowych;

3) **Zwiększenie kredytów na fundusz mieszkaniowy,** celem umożliwienia prywatnych budowli;

4) Rozpoczęcie **budowy kanałów** na całej przestrzeni równocześnie od granicy śląskiej do Krakowa;

5) Wyznaczenie **kredytu** conajmniej **50 milionów koron, celem naprawy zniszczonych dróg i mostów** Galicyi i Śląska;

6) Przeznaczenie **30 milionów koron,** jako jednorazowego nadzwyczajnego kredytu, celem **rozpoczęcia regulacyi rzek Galicyi i Śląska,** a to bez względu na dotacyę kraju uchwalić się mającą;

7) Przeznaczenie **30 milionów koron na zakupno zboża na zasiew, kartofli oraz paszy dla bydła,** celem przezimowania bydła;

8) Przeznaczenie **20 milionów koron, na zaopatrzenie w żywność zagrożonej głodem ludności wiejskiej;**

9) Przeznaczenie **20 milionów koron na pomoc dla miast,** do rąk komisyj istniejących



…e mnożących się tak przerażająco w ostatnich czasach morderstw uwidocznia nasza tablica. Widownią mordów są przedewszystkiem kraje południowe, gdzie za…ada drobnostkę nóż i sztylet jest w robocie. Tablica nasza wskazuje, ile i w jakim kraju morderstw przypada na 1 milion mieszkańców. W tej smutnej statystyce stoją Węgry na 3, Austrya na 4 a Niemcy na 7 miejscu!

lub stworzyć się mających, celem zapobieżenia głodowi ludności miejskiej;

10) **Wydawanie solanki** ludności wiejskiej dla poprawy paszy **za darmo, a soli bydlęcej** conajwyżej **po połowie** dzisiejszej ceny;

11) Zarządzenie **sprzedaży węgli** na stacyach kolejowych, oraz **drzewa opałowego**, z domenów państwowych **po cenach rzeczywistych kosztów**, bezpośrednio ludności (konsumentom), oraz organizacyom ich — z zupełnem pominięciem pośredników;

12) Utworzenie **funduszu wsparcia, celem opłacenia czynszu mieszkaniowego** ubogiej ludności, zajmującej 1 lub 2 pokoje, zagrożonej wyrzuceniem z mieszkania z powodu niemożności płacenia czynszu;

13) **Nieużywanie** do żadnych robót poza zakładami więziennymi **więźniów i aresztantów. Nieużywanie wojska** do żadnych robót ani publicznych ani prywatnych;

14) Przeznaczenie **30 milionów koron celem uzdrowienia stosunków kredytowych** w Galicyi, z wykluczeniem użycia tegoż kredytu dla przemiany tymczasowego budowlanego kredytu na hipoteczny, z ustanowieniem stopy procentowej;

15) **Zawieszenie ceł przywozowych** od zboża i mięsa na przeciąg do 1 września 1914;

16) **Uwolnienie od opłat akcyzowych** na przeciąg 1 roku w zamkniętych miastach środków spożywczych sprowadzanych przez Komisye aprowizacyjne;

17) **Obniżenie taryf przewozowych dla opału** sprowadzanego przez Komisye aprowizacyjne miejskie;

18) **Zawieszenie egzekucyjnego ściągania podatku gruntowego, domowo klasowego i zarobkowego,** w myśl rezolucyi uchwalonej w czerwcu 1913 r., w dyskusyi budżetowej parlamentu (wniosek Dra Diamanda).

19) **Odpisanie podatku gruntowego, zarobkowego, domowo-klasowego i osobisto dochodowego**, wszędzie tam, gdzie stwierdzono niemożność ściągania ich wegle ustaw podatkowych;

20) **Przedłużenie terminu spłat pożyczek włościańskich** z 10 milionowej bezpłatnej pożyczki udzielonej kasom Reiffeisena, etc. po za termin 1 września 1914;

21) Żadna z tych wymienionych powyżej akcyi ratunkowych n i e m o ż e b y ć u w a ż a n a jako korzystanie z publicznych funduszów dla ubogich, p o c i ą g a j ą c y c h z a s o b ą u t r a t ę c z ę ś c i p r a w obywatelskich, t. j. p r a w a w y b o r c z e g o;

22) **Zorganizowanie pośrednictwa pracy** w tym celu i w taki sposób, aby przedewszystkiem ludność miejscowa znalazła zajęcie przy wszystkich żądanych przez nas robotach publicznych;

23) **Kierująca akcyą ratunkową** Komisya krajowa ma składać się *a*) z reprezentanta rządu, *b*) władz autonomicznych krajowych, *c*) z przedstawicieli wszystkich partyj politycznych, *d*) z przedstawicieli robotniczych Kas chorych i robotniczych Związków zawodowych. Takiż sam ma być skład Komisyj aprowizacyjnych i zapomogowych miejskich i wiejskich, z tem, że reprezentanci gmin wiejskich muszą być wybierani na pełnem posiedzeniu w gminach.

Kto przeczyta uważnie te żądania zobaczy dowodnie, iż **socyaliści sięgnęli w głąb interesów ludności i wnioskami swymi objęli całą dziedzinę życia ludności.**

Spełnienie tych życzeń zależeć będzie od d o b r e j w o l i r z ą d u. Aby zaś rząd nabrał tej „d o b r e j w o l i", trzeba go do tego s k ł o n i ć! **Spokojem i cierpliwością niczego nie zyskamy,** bo rząd nie będzie się liczył z cierpliwymi i pokornymi!

Lud musi się ruszyć do walki i **domagać się spełnienia swych życzeń.** Jak ta walka będzie wyglądać, szczegółowo ogłosimy w najbliższych numerach „P r a w a L u d u"

Czas porzucić słabą i lękliwą politykę c z a s n a j w y ż s z y c h w y c i ć w e w ł a s n e r ę c e s p r a w ę s w e g o i s w y c h r o d z i n l o s u, n a p r z y s z ł o ś ć!

Do pracy chłopi, do walki towarzysze!
Minął czas pokory nadchodzi czas walki!

Przywódca powstania albańskiego przeciwko Serbii.



Issa Boletinac toczył dotychczas zwycięskie walki. Obecnie szczęście wojenne zwraca się przeciwko niemu! Jest on śmiałym i dzielnym wodzem ludowym i zwycięstwo szło dotąd za nim w ślady.

Cokolwiek stać się może...

Cokolwiek stać się może,
Upadać nam nie trzeba,
Inaczej nie rozgorze
Purpurą błękit nieba.

My musim gardzić błotem
Na przekór smutnym losom
I ciągle górnym lotem
Hen — wzlatać ku niebiosom.

My musim gardzić gniciem,
Gnuśnością i spokojem
A śmiało walczyć z życiem,
Reakcyą i zastojem.

Bo życie ni na chwilę
Uśmiechem nas nie darzy,
Więc bunt za cierpień tyle
Niech ciągle w nas się żarzy.

O, nie nam w upodleniu
Na błędne zejść bezdroże
Lub oddać się zwątpieniu
I podle żyć w pokorze.

Marzony cud się ziści,
Gdy za tę dolę marną
Śmiertelnej nienawiści
Płomienie nas ogarną.

Niech ucisk zemstę rodzi,
By poznał świat zbrodniarzy,
Że dziś już czas nadchodzi
Dla biednych, dla nędzarzy!

Chachar.

O ratunek dla Galicyi.

Zgromadzenie ludowe, odbyte w niedzielę w Krakowie, uchwaliło na wniosek pos. tow. D a s z y ń s k i e g o domagać się od rządu następującej pomocy dla ludności galicyjskiej:

Nędza Galicyi, brak pracy wśród robotników, wylewy rzek, bankructwa w handlu i przemyśle, masowa ucieczka z kraju ludzi zdolnych do pracy i szalona drożyzna mieszkań, mięsa i środków żywności są rezultatem z b r o d n i c z e j g o s p o d a r k i k l a s y r z ą d z ą c e j w k r a j u i w p a ń s t w i e.

Aby napełnić kieszenie obszarników i lichwiarzy mieszkanionych, nałożono cła na zboże i mięso, obciążono szalonym podatkiem cukier naftę, wódkę, piwo i mieszkania, głodzono miliony dla korzyści kilku tysięcy.

Przez dziesięciomiesięczną, niegodną i bezcelową zabawkę mobilizacyi rezerwistów zrujnowano cały kraj, a najbardziej klasę pracującą.

Przez zaniedbanie robót przy drogach wodnych i regulacyach rzek umożliwiono powodzie.

Przez zaniedbanie budowy kolei lokalnych i budynków publicznych nie dano pracy, koniecznej do życia klasy robotniczej.

A teraz kiedy klęski żywiołowe i gospodarcze wymagają ratunku i pomocy ze strony kraju i państwa, gospodarz kraju — sejm nie może się zebrać nawet na jedno posiedzenie, bo szlachta nie chce dać reformy wyborczej!

W Wiedniu zaś Koło polskie dba w pierwszym rzędzie o pomoc dla obszarników i gotowe jest głosować za nowym podwyższonym kontyngentem rekruta, za krociami milionów na okręty wojenne i najdalej idące wydatki wojskowe.

Upadający w nędzy kraj protestuje przez nas przeciw tej zbrodniczej polityce, protestuje przeciw rządom zgniłej kasty obszarniczej i żąda:

1) 50 milionów na natychmiastowe rozpoczęcie koniecznych budowli publicznych w kraju;

2) 50 milionów na natychmiastowe przeprowadzenie budowy kolei lokalnych;

3) wzięcia w budowę całej naraz przestrzeni drogi wodnej od granicy śląskiej do Krakowa;

4) zabezpieczenie kredytu, potrzebnego na dalszą budowę drogi wodnej od Wisły do Dniestru;

5) 50 milionów na regulacyę rzek główniejszych;

6) 50 milionów na naprawę dróg, mostów, na zboże na zasiewy, na paszę dla bydła i na zapobieżenie głodowi na wsi. Przyczem zgromadzeni protestują p r z e c i w k o p o m o c y d l a b o g a t y c h o b s z a r n i k ó w, a ż ą d a j ą p o m o c y t y l k o d l a u b o g i c h w ł o ś c i a n;

7) 30 milionów dla umożliwienia taniego kredytu kupcom i przemysłowcom;

Sumy, których żądamy, są o połowę mniejsze niż te, które rząd chce obecnie wydać na wojsko i okręty wojenne i w czasie głodu mamy prawo żądać, aby posłowie polscy ani centa nie dali na wojsko i okręty, ponieważ każdy grosz powinien iść na ratunek kraju od nędzy;

8) zwalczania nowych żądań militaryzmu, zwalczania podwyżki rekrutów, zwalczania nowych ciężarów, jak okręty wojenne;

9) zawieszenia na rok ceł od mięsa, i zboża, pomagania aprowizacyi miast;

10) zawieszenia egzekucyj podatkowych.

Czynimy Koło polskie odpowiedzialnem za jego głosowanie w. najbliższej sesyi parlamentu, a posłów z polskiego Klubu socyalno-demokratycznego wzywamy, aby nasze żądania postawili w parlamencie, jako minimum żądań, zmierzających do uratowania kraju całego od upadku ekonomicznego, nędzy i rozpaczy."

Nadsyłajcie prenumeratę! Jednajcie nowych Czytelników

Sąd chłopów nad pos. Wróblem w Liszkach.

Niedawno robotnicy i kolejarze w Szczakowej uchwalili posłowi Wróblowi votum nieufności i wezwali go, aby wystąpił z Koła polskiego albo złożył mandat.

Obecnie również chłopi powiatu lisieckiego oświadczyli się przeciw posłowi Wróblowi.

Zarówno więc robotnicy, jak i chłopi potępiają jego działalność.

Mianowicie w niedzielę odbyło się w strażnicy w Liszkach zgromadzenie sprawozdawcze pos. Wróbla, na które przybyli licznie także włościanie z okolicznych wsi, zapełniając szczelnie wielką salę.

Poseł Wróbel zamiast sprawozdania poselskiego wygłosił tasiemcowe kazanie o zgodzie, solidarności Koła polskiego, wojnie z Moskalami i Prusakami, oraz odmówił Anioł pański. Długie te wywody znudziły zupełnie zgromadzonych którzy zaczęli głośno sarkać słowami: co to za sprawozdanie poselskie, i wychodzili na pole. Jeden z księży uprzyjemniał sobie czas flircikiem z wcale nieszpetną kobieciną, wyrażając w ten sposób opozycyę klerykalną.

Po dwugodzinnych wywodach posła Wróbla, który widać minął się ze swem powołaniem, gdyż ma rzeczywiście wielki talent na kaznodzieję na temat przykazania miłości bliźniego, a nie na posła, oczyściła się atmosfera. Zabrał głos tow. Muller redaktor z Krakowa, który w krótkiem ale dobitnem przemówieniu napiętnował politykę Koła polskiego, które teraz zamiast akcyi zapomogowej forsuje uchwalenie nowych podatków, a przedewszystkiem podwyższenie podatku od wódki, który przecież spadnie na barki zrujnowanego tegoroczną klęską chłopa i robotnika. Natomiast 30 milionów koron bonifikacyj wódczanych nadal wypłacać się będzie szlacheckim gorzelnikom. Gdy pos. tow. Diamand postawił wniosek o zniesienie bonifikacyj, to dr. Wróbel, poseł silny w nogach (ogromna wesołość) uciekł za drzwi, wskutek czego wniosek upadł.

O „dwuletniej“ służbie wojskowej, o której poseł Wróbel ani słowem nie wspomniał, wspomniał tow. Muller, wskazując iż dr. Wróbel, poseł chłopów głosował za tem, żeby chłop służył przy konnicy trzy lata!

Mowca zakończył rezolucyę wyrażającą pos. Wróblowi votum nieufności i wzywającą go do złożenia mandatu, co przyjęto hucznymi oklaskami.

Zaznaczyć należy, iż przewodniczący zgromadzenia p. Więckowski (dzięki protekcyi fartuszkowej sekretarz gminny i prokurator sądu lisieckiego), widząc jakie piorunujące wrażenie robią wywody tow. Mullera chciał mu odebrać głos, aby w ten sposób obronić pos. Wróbla od zasłużonej krytyki. Wtedy tow. Muller zapytał się zgromadzonych, czy ma dalej mówić, na co ci jednogłośnym chórem krzyknęli: mówić! Pan Więckowski próbował później rozwiązać zgromadzenie, zgromadzeni jednak zażądali, aby tow. Muller dokończył swego przemówienia. Również wójt, delegowany przez starostwo na zgromadzenie, groził rozwiązaniem zgromadzenia, przeciw czemu tow. Muller zaprotestował. Starostwo krakowskie powinno na drugi raz delegować na zgromadzenia jakiegoś porządnego człowieka.

W odpowiedzi zabrał głos pos. Wróbel, który jednak ani jednem słowem nie odpowiedział na rzeczowe zarzuty tow. Mullera, żaląc się tylko wśród ogólnej wesołości na zarzut iż jest silny w nogach. Nie będziemy się co do tego sprzeczać z nim, lecz oddajemy pod sąd naszych czytelników, czy poseł, który zamiast głosować w interesie ludu (który go przecież na to posłem wybrał), ucieka za drzwi, nie jest silnym w nogach.

Zupełną klapę pos. Wróbla, z którego zaczęli sobie zgromadzeni żartować, starał się nieudolnie podreperować jakiś przywieziony przez niego analfabeta, który przytoczył taki „rzeczowy argument“ iż mogą (?) tow. Mullera wyrzucić ze zgromadzenia i obić (!), przeciw czemu jednak zastrzegł się zaraz przewodniczący. Zgromadzeni przyjęli zaś te bzdury śmiechem.

Dziwimy się, że pos. Wróbel wozi takie indywiduum ze sobą. Przecież takie towarzystwo nic mu nie pomoże, lecz go jeszcze kompromituje! Taki ananas może zrobić karyerę ale w Rosyi przy urządzaniu pogromów przez czarną sotnię.

W końcu postawił ów niefortunny obrońca pos. Wróbla rezolucyę (w myśl wywodów tow. Mullera) za zniesieniem bonifikacyj wódczanych i zakazu wyrobu wódki ze środków spożywczych w czasie nieurodzajów, w sprawie pomocy dla ludności z powodu klęsk elementarnych, oraz wyrażają klubowi ludowców podziękowanie za stanowisko w sprawie reformy wyborczej do sejmu i za przystąpienie do Komisyi Tymczasowej a pos. Wróblowi tylko za przybycie na zgromadzenie, pomijając zaś zupełnie politykę ludowców oraz pos. Wróbla w parlamencie, którą zgromadzeni potępili.

Zgromadzenie to wykazało, że pos. Wróbel nie ma tu co szukać, chyba że zmieni swe postępowanie i zaprzestanie wysługiwać się szlachcie i rządowi. Dwulicowa bowiem polityka radykalno-chłopska na zgromadzeniach a lokajsko-szlachecka w parlamencie oraz niszczenie nóg przez uciekanie za drzwi podczas głosowań nad tak doniosłą sprawą, czy ma się nadal płacić 30 milionów koron szlacheckim gorzelnikom z pieniędzy chłopskich, u wyborców jego zarówno robotniczych jak i chłopskich spotkała się z jednogłośnem potępieniem.

Jak jastrząb nie żyje w zgodzie z wróblem, tak i lud roboczy nie może wspólnie ze szlachtą iść, jak to robi Koło polskie, które pod pokrywką solidarności piecze pieczeń szlachecką na skórze chłopskiej, przyczem kuchcikami są posłowie ludowcy.

Ostatnie wybory sejmowe oraz niepowodzenia pos. Wróbla na jego zgromadzeniach sprawozdawczych powinny pouczyć ludowców, że trzeba zawrócić z tej drogi, póki czas.

Lud, który wychodzi na polityce Koła polskiego coraz gorzej, domaga się jej zmiany przynajmniej pod grozą klęski tegorocznej.

Amerykański Macoch.

W uzupełnieniu artykułu pod tym tytułem, dotyczącego mordercy ks. Schmidta z Nowego Jorku, donoszą następujące bliższe szczegóły:

Ks. Schmidt przyznał się nietylko do zamordowania swej kochanki Aumüllerówny, ale także do fałszowania pieniędzy amerykańskich, kradzieży funduszów kościelnych, zbrodni spędzania płodu i fałszerstwa dokumentów publicznych.

Ks. Schmidt udaje waryata, gdyż w ten sposób chce uniknąć stracenia prądem elektrycznym, albowiem taki rodzaj kary śmierci jest stosowany w stanie nowojorskim. Opo-

Trzecia wojna.



Obraz powyższy przedstawia obóz Albańczyków, którzy od miesięcy przygotowywali się do wojny z Serbią. Serbowie zajęli wszystkie większe miasta, do których dotąd mieli Albańczycy przystęp i to było jednym z powodów wojny obecnej. Albańczycy są dobrze uzbrojeni, nie brak im broni i amunicyi. Podobno jest to podarek... Bułgaryi, która w ten sposób mści swe klęski na Serbach.

wiada, że Aumüllerównę zamordował we śnie na rozkaz Boga i św. Elżbiety i pił krew zamordowanej jako „ofiary Abrahama“. Zanim Aumüllerównę zamordował, próbował jej spędzić płód, gdyż z nim zaszła w ciążę. W tym celu dał jej pigułki a później przedsięwziął chirurgiczne zabiegi.

Spędzanie płodu uprawiał na wielką skalę u kobiet, które pozyskał sobie przy spowiedzi. W tem, jak również przy fałszowaniu dziesięcio i dwudziesto-dolarowych banknotów był mu pomocny dr Muret.

Dodać należy, że ks. Schmidt był zaciekłym wrogiem socyalistów. Wygłaszał on mowy na zgromadzeniach przeciw socyalistom, napadając na rzekomo przez socyalistów popieraną wolną miłość, mając sam kochankę, występował w obronie własności prywatnej, dopuszczając się kradzieży funduszów kościelnych, piorunował na zbytek, fałszując sam pieniądze, piorunował na bezbożność, chociaż sam zawodowo trudnił się spędzaniem płodu. Dzięki tej antysocyalistycznej działalności miał wielkie znaczenie u swych władz kościelnych.

Duchowieństwo, zamiast potępić takiego zbrodniarza, używa wszystkich środków, aby tylko władze uznały ks. Schmidta za waryata i uchronić go w ten sposób od kary. Dodać należy, że 5 proc. zbrodniarzy, skazanych w ostatnim roku na śmierć w Ameryce, stanowili księża. Przecież z księży polskich, którzy z Polski uciekli przed kryminałem do Ameryki (ostatnio ks. Minkiński z Krakowa!) możnaby utworzyć osobną kolonię.

Co do zbrodni spędzania płodu, to nie trzeba iść do Ameryki, bo i naszych księży dużo ten proceder uprawia. Przecież niedawno usunięto poważnego proboszcza z Brzeska za utrzymywanie niedozwolonych stosunków z gospodynią (którą w pociągu zgwałcił!) oraz za spędzenie jej płodu, gdy z nim zaszła w ciążę. W powiecie zaś brzeskim jest jeden proboszcz (były jezuita!), który kazał swą gospodynię tak gruntownie zoperować, aby nie mogła mieć dzieci! Niedawno publicznie w pismach oskarżano ks. Beistera ze Zborowic o spędzeniu płodu swej kochance Loli, w sprawie czego były nawet dochodzenia sądowe.

Nic dziwnego. Celibat zmusza księży do niedozwolonych stosunków, a skutki tychże zmuszają nieraz do zbrodni. Tylko zniesienie celibatu (jak to przecież ma miejsce u księży grecko-katolickich, którzy jako klerycy mogą się ożenić) może uzdrowić te niemoralne i często zbrodnie sprowadzające stosunki.

Masowa wysprzedaż bydła i jej skutki.

Stało się tedy to, cośmy jeszcze przed kilku miesiącami, pisząc o tegorocznej klęsce elementarnej w Galicyi, przewidywali, a mianowicie klęski elementarne spowodowały masową wysprzedaż bydła rogatego, która się już w całym kraju rozpoczęła i która się w naszych oczach odbywa. Rzecz naturalna, że masowa wysprzedaż bydła, a więc ogromne wzmożenie podaży wywołało gwałtowną zniżkę cen bydła, co także na wszystkich rynkach handlowych obserwować możemy.

Procesy gospodarcze przebiegają tedy — jak widzimy — z nieubłaganą konsekwencyą i gdy się ma przed oczyma przyczyny, to skutki można już z góry przewidzieć.

Na dowód tego, jakie rozmiary przybiera wysprzedaż bydła — oczywiście w pierwszym rzędzie włościańskiego — i jakie fatalne skutki wywołuje — przytoczymy kilka cyfr z rynku krakowskiego i porównamy je z odpowiedniemi datami z roku zeszłego (1912).

Na targ krakowski dowieziono samego bydła rogatego w poszczególnych dniach targowych:

	w r. 1912 sztuk		w r. 1913 sztuk	
Targ	20/8	96	22/8	468
„	27/8	75	26/8	129
„	30/8	330	29/8	503
„	6/9	360	6/9	479
„	10 9	201	12 9	498
„	13/9	105	16/9	139

Tak się przedstawia dowóz bydła rogatego na targ krakowski w tym samym czasie w roku 1912 a 1913. Widzimy, że spędy tegoroczne ogromnie wzrosły i wykazują zwyżkę conajmniej 30 proc. — a czasem i więcej. Pamiętać o tem należy, że mamy dopiero wrzesień, kiedy bydło można jeszcze żywić w polu i kiedy jest jeszcze trochę zielonej paszy, o ile nie została naturalnie falą powodzi zamulona. Co będzie w miesiącach zimowych, kiedy gospodarz zdany będzie tylko na tę paszę, którą zdołał zebrać i kiedy poprostu groźba zagłodzenia zwierzęcia zmusi go do wypędzenia bydła na targ.

Równocześnie ze zwiększeniem się podaży bydła spadły jego ceny. Widać to doskonale z porównania cen tegorocznych z cenami zeszłorocznemi i to odnośnie do wszystkich gatunków bydła.

Poniżej podajemy zestawienie cen bydła na targach w r. 1912 i w r. 1913 w koronach za 100 kg. żywej wagi.

Ceny wołów

	r. 1912		r. 1913	
Targ	20/8	92—104	22/8	53—90
„	30/8	90—104	29/8	64—94
„	6/9	88—108	6/9	60—95
„	13/9	90—104	16/9	69—84

Ceny buhaji na targach jak powyżej:

r. 1912	r. 1913
88—100	60—96
82— 98	52—92
80—100	52—92
80—100	60—72

Ceny jałownika na targach jak powyżej:

r. 1912	r. 1913
—	57—84
76—90	52—80
74—94	58—78
75—90	60—72

Z tego zestawienia widzimy, że ceny wszystkich gatunków bydła spadły, a spadek jego waha się między 10—30 kor. na 100 kg. żywej wagi. Jestto zatem spadek bardzo znaczny.

Ceny bydła na rynku krakowskim są obecnie tak niskie, że kupcy zagraniczni zakupują prawie na każdym targu znaczne partye wołów i prowadzą je do Niemiec — i mimo, że płacą tam bardzo znaczne cło, handel ten im się opłaca.

Gdy np. w roku zeszłym eksport zagraniczny z targu krakowskiego wynosił w miesiącach sierpniu i wrześniu zaledwie po kilkanaście sztuk — w tych samych miesiącach r. b. eksport zagraniczny wynosi nawet po kilkaset sztuk. I tak z targu krakowskiego poszło za granicę dn. 29 z. m. 247 sztuk wołów, dn. 6 z. m. 270 sztuk, dn. 12 z. m. 192 sztuk.

Straty rolników z powodu tak znacznego spadku cen bydła są ogromne i wynoszą 20—30 proc. ogólnej wartości bydlęcia. Jeżelibyśmy obliczyli straty, jakie kraj z tego powodu ponosi — to wyniosą one miliony.

Mimo tak znacznego spadku cen bydła żywego, ceny mięsa spadły bardzo nieznacznie, co jest najlepszą ilustracyą, gdzie szukać należy przyczyny drożyzny mięsa.

Przywódcy Niemieckiej Socyalnej Demokracyi.


Hugo Haase.


Friedrich Ebert.

Po śmierci tow. Bebla Kongres partyjny w Jenie wybrał przewodniczącym partyi posła tow. Fryderyka **Eberta**, który wraz z posłem tow. Hugonem Haasem (następcą Singera) wszedł do Zarządu. Tow. Ebert jest z zawodu siodlarzem, ur. w r. 1871, został w r. 1900 sekretarzem partyjnym, w 1900—1906 członkiem Rady miasta Bremy, zaś w 1912 wybrano go posłem do parlamentu.

NOWINY KRAKOWSKIE.

Nowa metoda organizacyi czytelnictwa. W celu podniesienia czytelnictwa Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza stosuje od lat kilku nową metodę t. zw. bibliotek wędrownych, która na zachodzie, a szczególnie w Ameryce oddawna jest przyjęta.

Wiadomo, jak trudno jest u nas po wsiach i miasteczkach o książki dla czytelni ludowych, stowarzyszeń robotniczych itd. Książki raz wreszcie otrzymane stają się po jakimś czasie bezużyteczne, ponieważ zostały przeczytane.

Temu właśnie ma zaradzić metoda bibliotek wędrownych.

Uniwersytet Ludowy rozsyła Oddziałom Uniw. Ludowego, stowarzyszeniom robotniczym, kółkom samokształcenia, czytelniom, nauczycielom i działaczom oświatowym, komplety po 25 do 50 książek odpowiednio dobranych i możliwie zastosowanych do sfery i poziomu umysłowego czytelników w danej miejscowości.

Książki pożycza się na 3 miesiące — poczem po zwrocie zostaje wysłany nowy komplet.

Korzyść takiego urządzenia nie wymaga objaśnień.

Opłata, służąca na zakup nowych książek wynosi 1 K. za każde 10 książek (na 3 miesiące); oprócz tego 1 K. tytułem kosztów administracyi.

W ubiegającym właśnie roku sprawozdawczym 1912—1913 biblioteki wędrowne Uniw. Ludowego wysłały 64 komplety. liczące razem przeszło 2.000 książek, do różnych miejscowości Galicyi i Śląska.

Zamówienia przyjmuje Zarząd bibliotek wędrownych przy Uniwersytecie Ludowym, Kraków, Szewska 16, jakoteż (dla Galicyi Wschodniej) Zarząd Oddziału Lwowskiego U. L. Lwów, Sienkiewicza 9.

Zamawiających książki po raz pierwszy uprasza się o wskazówki, dotyczące poziomu umysłowego czytelników, ewentualnie o podanie spisu książek istniejących w bibliotece miejscowej.

Dary w książkach lub pieniądzach uprasza się nadsyłać pod powyższymi adresami.

Towarzysze nasi na prowincyi powinni korzystać z tych wędrownych bibliotek.

Aresztowanie morderców z księgarni Gebethnera. W piątek aresztowała policya 19-letniego montera Łyżwińskiego, zamieszkałego na Blichu i 20-letniego murarza Gackiewicza zamieszkałego na Łobzowie, w niedzielę murarzy 28-letniego Kobrzyńskiego i 28-letniego Krajewskiego z Królestwa Polskiego, zamieszkałych przy ulicy Konarskiego, oraz 22-letniego rysownika kolejowego Świerczyńskiego. Mordu dopuścili się drążkiem żelaznym Kobrzyński, a Łyżwiński dusił ofiarę sznurkiem w obecności Gackiewicza. Krajewski pilnował przy bramie. Świerczyński zaś wiedział o zbrodni, lecz w niej udziału nie brał. Wszyscy przyznali się do zbrodni i odstawieni zostali do więzienia sądu karnego. Zasługa wykrycia sprawców mordu nie spada na policyę, lecz na donosiciela, który wskazał ich za nagrodę 1000 koron, jaką policya wyznaczyła dla tego, który wskaże ślady.

Zgromadzenie w Czarnej Wsi odbyło się w piątek wieczorem z porządkiem dziennym: „Ochrona robotnicza, a nowe ciężary wojskowe i podatkowe". „Klęski elementarne i bezrobocie".

Do pierwszego punktu referował tow. Mulier, do drugiego pos. tow. Klemensiewicz, poczem uchwalono następującą rezolucyę:

Zgromadzeni pochwalają politykę Klubu polskich posłów socyalno-demokratycznych i wyrażają podziękowanie pos. tow. Klemensiewiczowi.

Zgromadzeni wzywają rząd, aby raz wreszcie rozpoczął roboty publiczne i dał zarobek masom bezrobotnym.

Zgromadzeni domagają się od monopolu tytoniowego budowy domów czynszowych dla robotników i robotnic fabryki tytoniu.

Dodać należy, że Dyrekcya policyi zmobilizowała na to zgromadzenie istne pogotowie wojenne, składające się z 2 komisarzy, 2 agentów, 4 policyantów pieszych, 2 konnych i 2 konie!

Zgromadzenie ludowe odbyło się w niedzielę, na którem referowali posłowie tow. dr Bobrowski i dr Marek. Rezolucyę podajemy osobno.

Spółkowa gorzelnia włościańska w Borzęcinie.

Przed rokiem powstał plan stworzenia gorzelni spółkowej rolniczej w Borzęcinie (w powiecie Brzeskim).

Dotychczas druga w Galicyi gorzelnia spółkowa została wybudowana. Pierwsza przed paru laty w Siedliskach, a obecnie druga — w Borzęcinie. Borzęcin, wieś zamożna, licząca około 6000 mieszkańców, odczuwała potrzebę podniesienia gospodarstwa przez jakąś gałąź przemysłu rolnego. Wybrano gorzelnię.

Gorzelnia w Borzęcinie jest stowarzyszeniem zarobkowo-gospodarczem, założonem na zasadzie ustawy o stowarzyszeniach z r. 1873.

Do spółki przystąpiło 59 włościan z 123 udziałami, a każdy udział wynosi 100 K. Członek ma prawo pobrać większą ilość udziałów i stosownie do tejże ilości partycypuje w zyskach, tj. w pobieraniu brahy. Oczywiście, zanim zdołano przedstawić korzyści zbudowania gorzelni i nakłonić włościan do wstępowania, zużyła inteligencya borzęcka dużo siły i energii, by wprowadzeniu w życie tego przedsiębiorstwa dopomódz.

Z udziałów wpłynęło gotówki zaraz około 11.000 K. Kontyngent uzyskano w ilości 329 hektolitrów, jako kontyngent początkowy, celem wypróbowania sił gorzelni. Aparaty gorzelni są najnowszego typu i można było pędzić dziennie nawet do 5 hektolitrów, lecz przez wzgląd na brak ziemniaków, gdyż członkowie nie byli na to przygotowani, pędzono tylko 2 hl. dziennie.



Spółkowa gorzelnia włościańska w Borzęcinie (pow. Brzeski).

Ogółem koszta zbudowania gorzelni wynoszą 84.000 K.

Każdy członek dostarcza od udziału od 10—50 q. ziemniaków, za co otrzymuje 75% zaliczki na ziemniaki i pobiera brahy do wypasu bydła codziennie w ilości 1 hektolitra od 3 udziałów mniej więcej. Wydatność karmienia brahą bydła rogatego ukazała się w całej pełni, bydło lepiej wygląda w zimie i doi się lepiej niż w lecie. Tak zacieśnia się stosunek i łączność gorzelni do członków, że każdy z uczestników uważa gorzelnię za niezmiernie ważną gałąź pomocniczą utrzymania racyonalnego gospodarstwa. Pozatem otrzymuje każdy członek dopłatę za dostarczone ziemniaki po ukończeniu kampanii, a raczej roku administracyjnego, którato dopłata może przynieść z zaliczką 100% i to stanowi dywidendę członków. Porządek taki ustanowił zarząd, co zresztą w niczem nie uchybia postanowieniom statutu.

Według powyższego zarysu prowadzono gorzelnię pierwszą kampanię w roku ubiegłym do 1 czerwca 1913 r. Zarząd gorzelni złożony z samych włościan dokładał wszelkich sił, by opędzić rok pierwszy bez deficytu i to udało mu się w zupełności. Obrót kasowy wynosił okrągło 50.000 K, (dokładnie 48·720 K), do dnia 26 lipca 1913, a do dnia zamknięcia rachunków rocznych powiększy się według obliczeń prawdopodobieństwa o 10.000 K, gdyż do tego czasu wypłaci związek spirytusowy, któremu odstawiamy spirytus, resztę należytości. Czysty zysk wynosić będzie według tego rachunku około 5.000 K, co do użycia którego Walne Zebranie z końcem października zadecyduje ostatecznie.

Jakkolwiek ten wspaniały przykład samopomocy i przedsiębiorczości włościanina polskiego należy powitać z całem uznaniem — jest rzeczą głębokiej rozwagi, czy akurat gorzelnie, a więc pośrednie wzmaganie się alkoholizmu należy popierać. Jest tyle gałęzi gospodarstwa, które mogą się stać kopalniami złota dla naszego ludu, że zakładanie gorzelni stawiać należy na ostatniem miejscu.

Obraz przedstawiający widok gorzelni zawdzięczamy uprzejmości redakcyi Tygodnika Rolniczego w Krakowie.

Uwolnienie rezerwistów.

Dzięki akcyi naszej partyi i krytyce naszej prasy ministertswo wojny zarządziło uwolnienie rezerwistów zapasowych z r. 1910 i 1911, przy piechocie i konnicy z dnia 10 b. m., rezerwistów zaś artyleryi polnej i górskiej z dnia 31 bm. Rezerwiści więc wysłużyli aż 11 miesięcy.

Dnia 7 b. m. przyszli nowi rekruci.

ZE ŚWIATA.

Z kotła bałkańskiego. Serbowie wypierają zewsząd Albańczyków, co było do przewidzenia, gdyż Serbowie mają przewagę liczebną oraz artyleryę, której brak zupełny Albańczykom.

Natomiast grozi nowa wojna grecko-turecka, gdyż dotąd nie przyszło do porozumienia między temi państwami

KRONIKA

Ostrzeżenie! W tych dniach władze policyjne otrzymały z Wiednia nakaz, ażeby na zarobki do Niemiec nie puszczać ludzi bez paszportu, lub książki robotniczej, zaopatrzonej przez starostwo odpowiednią klauzulą. Rozporządzeniem takiem rząd wiedeński pragnie powstrzymać przedewszystkiem wychodźctwo popisowych. Zwracamy przeto uwagę naszym czytelnikom i tym wszystkim, którzy mają wybrać się do Niemiec, ażeby w celu uniknięcia zawodu przez zwrócenie z drogi, jeszcze przed wyjazdem postarali się w starostwie o paszporty względnie klauzule w książkach robotniczych, inaczej bowiem do Prus stanowczo wpuszczeni nie zostaną.

Hyena w ulu. Dotychczas w ulu siadywały zwykle pszczoły! Lecz w tak czarodziejskiem miejscu jakiem jest Wieliczka cud się zdarzył i oto do ula zamknięto... hyenę. Mianowicie osławiony golarz wielicki Blau, który tak kiepskie interesa poczynił przy obecnych wyborach, dostał się do ula na 5 dni za obrazę urzędnika. Nie pomogły jego... znajomości w sądzie i Blau będzie teraz miał czas przemyśliwać w kozie nad niedoszłymi geszeftami!

Prawdziwy demokrata przy robocie agitacyjnej. Do jakiego stopnia upodlenia dojść może macher wyborczy, tego dowodem niemiła przygoda, jaka spotkała jeden z filarów podgórskiej demokracyi, mianowicie adwokata Dr Emilewicza. Pan ten uważał za najzupełniej licujące ze swoją godnością obywatelską i czcią wysyłanie ludzi do głosowania na fałszywe legitymacye! To była powszechnie przyjęta w Podgórzu procedura i tylko dzięki jej zdołał uzyskać Lwowski Mikołajek te głosy, które na niego zapisano. Pan Dr Emilewicz nie wstydził się wpołudnie we wtorek dnia wyborczego telefonować do fabryki Muraniego na Grzegórzkach, z żądaniem, aby z fabryki przysłano celem ogłoszenia skradzionych legitymacyi odpowiednią ilość robotników! Złą jednak porę wybrała sobie demokratyczna hyena, albowiem w fabryce odbierał telefon jeden z robotników (było już bowiem po 12) i na bezczelną propozycyę Emilewicza odpowiedział tak dosadnie i takie słowa prawdy w twarz cisnął demokratycznej hyenie, jakich ona jeszcze nigdy nie słyszała od nikogo. Emilewicz był zrozpaczony: zwymyślano go a ludzi do głosowania nie dostał! Takiemi to drogami krąży tak zwana myśl demokratyczna w narodzie!

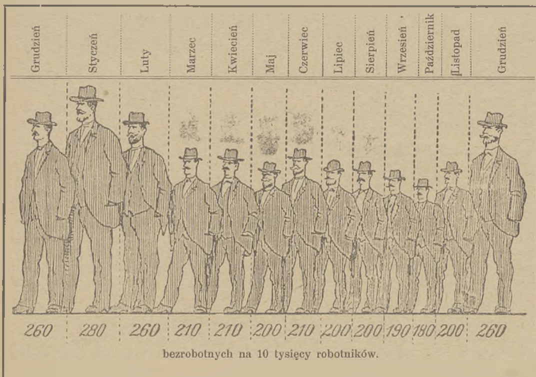
Z powrotem do gniazdka! Przeniesiony z Wieliczki inż. Słotniński został mianowany inżynierem powiatowym w miejsce p. Seredyńskiego. Z powodu ustąpienia p. Czerneckiego z posady lustratora miejsce to ma być obsadzone w najbliższym czasie. Toczy się o to sroga walka, bo kandydatów jest cała fura. Do tej sprawy powrócimy w najbliższym numerze.

Powyborcze obrachunki z Wieliczki. Wybory skończyły się, ale smród jakiego narobił swoją hyenalną polityką wyborczą p. Aywas nie prędko wywietrzeje z miasta. Zachodzi nawet wielka obawa, że się w tym smrodzie podusi jeszcze kilka hyen, które sobie dziś miejsca nie mogą znaleść, tak bardzo bolą ich cięgi, jakie dostali. Na razie prosimy bardzo p. Dra Aywasa, aby też kazał przeszukać kasy wyborcze i przekonał się czy też nie plącze się tam jeszcze jaki grosz nie rozkradziony przez hyeny. A jeżeli wszystko rozkradli i niema już „narodowych“ funduszów na przekupywanie wyborców, to niechże z własnej kieszeni zapłaci p. Aywas p. Grzywaczowi rachunek na 260 kor.! Na tyle bowiem rozmaita kanalia wypiła na rachunek „komitetu demokratycznego“, a teraz odsyłają oni p. Grzywacza od Anasza do Kajfasza! Przecież kazaliście mu dać piwo i wyżerkę a teraz nie chcecie płacić? To przecież wstyd i hańba!

Policyanci miejscy w Wieliczce nie otrzymali też ani grosza remuneracyi za niesłychaną pracę w czasie wyborów na rzecz Rutowskiego. P. Aywas gonił ich jak nie ludzi: to z zaproszeniami, to z afiszami, to musieli zganiać hyeny na zgromadzenia, to pilnować pleców Mikolajka i jego automobilowych przyjaciół z Krakowa... słowem wykonywali czynności, jakie do nich stanowczo nie należą. I za to nie otrzymali ani grosza zapłaty, bo p. Aywas uważa ich widocznie za swoich niewolników! Możeby się przecież znalazł jaki „śmiałek“ w Radzie miasta, któryby się upomniał o to pokrzywdzenie służny miejskiej i zastrzegł się, aby na przyszłość nie używano policyi do prywatnych przyjemności p. burmistrza i jego przyjaciół-hyen wyborczych! Ale czekajcie! Niedługo nadchodzą wybory do Rady miejskiej! Dziś ma już „kasyno“ ułożoną listę przyszłych radców! Zwracamy na ten fakt uwagę obywatelstwa i zapytujemy, czy jeszcze długo pozwolą strzyc ze siebie wełnę razem ze skórą kilku sprytnym a zarazem bezczelnym macherom magistrackim?

W sprawie budowy szkoły realnej w Wieliczce, interweniował poseł Klemensiewicz we Lwowie i Wiedniu. Przyczyną zwłoki jest niesłychane niedołęstwo magistratu Wieliczki, który jakby naumyślnie przewleka wszystko! A przecież rozpoczęcie budowy jedynie może uchronić od olbrzymiego deficytu w... cegielni miejskiej, która jest zgoła poronionym pomysłem! Do tej sprawy wrócimy!

Podwójna miara: W czasie ostatniego odpustu w Mogile braciszkowie klasztorni przyjmujący opłaty za odprawianie nabożeństw kazali sobie płacić po dwie korony na msze przy zwyczajnym ołtarzu, zaś po cztery korony przy tak zwanym „cudownym“! Zarządzenie to wywołało wielkie rozgoryczenie wśród pielgrzymów, którzy słusznie zupełnie twierdzili, iż chyba ten sam Pan Bóg jest przy jednem ołtarzu jak i drugim. Zdarzenie to charakteryzuje bardzo dobrze mogilskich zakonników, którzy n. p. zgodzili się na to, ażeby w przedsionku kościoła sprzedawano tak zwane „Róże Jerychońskie“ po dwie kor. za sztukę, podczas gdy kwiatek ten rosnący (nasza trawa) w olbrzymich masach w ciepłych krajach nie kosztuje w takim n. p. Wiedniu jak 2 do 3 centów za sztukę. Nadmienić należy, iż owe „Róże Jerychońskie“ są to maleńkie krzaczki tuż przy ziemi rosnące, tak iż mowy wogóle być nie może, by ktokolwiek mógł w ich cieniu spoczywać. A tymczasem ów braciszek krzyczał wielkim głosem: „Ludu Chrześcijański! Kupuj te oto cudowną różę jerychońską, która jest pomocną na wszystkie słabości, albowiem nie wiesz czy, właśnie pod tym krzakiem który ja tu w ręce trzymam, a który tylko kor. 2 kosztuje nie spoczywał przypadkiem sam Pan Jezus



Ostatnie przesilenie wstrząsnęło posadami przemysłu we wszystkich krajach. Nawet potężne Niemcy cierpią dziś wielkie bezrobocie. Zarówno wojna bałkańska, jak ogólna bieda wyrzuciła na bruk tysiące dzielnych rąk, które dziś nie mają pracy! Nasza tablica przedstawia stan bezrobocia za rok ubiegły w Niemczech — wskazuje ona na stałe wahania bezrobotnych, przyczem najwięcej jest ich w zimie, bo cały fach budowlany przymusowo świętuje! — U nas nie lepiej jest a raczej gorzej...

gdy uciekał do Egiptu!“ Naturalnie naród ciemny mogąc tak wielką świętość dostać za tak tanie pieniądze cisnął się w wielkiej masie i wnet sprytny braciszek swoje cudowne róże sprzedał za grube pieniądze! Ponieważ jednakże róża jerychońska jest suchym krzaczkiem, który bardzo łatwo się łamie, w koszu sprytnego handlarza świętości pozostało bardzo wiele połamanych listków i korzonków. Żal mu się zrobiło wyrzucać te odłamki i dlatego znów głosem wielkim wołać począł: „Matki chrześcijańskie! Kupujcie te cudowne listki Róży Jerychońskiej. której garstka dodana do kąpieli dziecka zapewni mu wieczne zdrowie, szczęście i powodzenie na świecie! Na jedną kąpiel wystarcza garsteczka, która kosztuje tylko 1 koronę!“ I biedne matki chrześcijańskie kupowały rzekomo cudowne ziółka, a czcigodny i pobożny braciszek zgarnął korony do sutanny, śmiał się z głupoty ludzkiej i drwił w duszy z naiwnej wiary prostaczków, którzy dotychczas nie poznali się na oszukańczych praktykach przekupniów, jakich w swoim czasie Chrystus powrozem wypędzał ze świątyni!

Z KRAJU.

Nieporządki pocztowe w Jęzorze ad Jaworzno są już nie do uwierzenia. Chociażby listy nosili ludzie ciemni i kulawi, toby jeszcze prędzej doręczali, niż obecnie. Trzeba 10 i 14 dni czekać nim z Jaworzna do Jęzora przyniesie listonosz Dubiel z Dąbrowy. Naprzykład różne sprawy sądowe mają robotnicy w zakładzie ubezpieczeń od wypadków w Niemczech (tak zwanym „Umfalbesicherung„ lub „Knappschafts Versicherung“) Towarzystwa te wysyłają listy polecone, jeżeli chcą swoich uszkodzonych inwalidów u siebie przesłuchać lub przez lekarza dać zbadać, czy stan zdrowia się polepszył, aby im módz ująć wypłacania dalszej renty. I tak robotnik Feliks Franciszek był trzykrotnie powoływany listami poleconymi, lecz każdy list się spóźnił 10 do 14 dni i termin rozprawy minął, wskutek czego nie stawiał się nigdy na wizytę lekarską i dzięki temu postradał dalszą rentę. Wdowa Cygan Antonina również otrzymała wezwanie policyi pruskiej, kilka dni spóźnione, na termin się nie stawiła, sprawa uzyskania renty po jej mężu, upadła dzięki niestawieniu się na oznaczony dzień. Robotnik Kita Andrzej ma syna w szpitalu w Krakowie, listy przychodzą mu z kilkunastodniowem opóźnieniem wskutek czego powstają przykre nieporozumienia między nim a szpitalem. W dodatku jeszcze się musi od każdego listu płacić znaczną sumę listonoszowi Dubielowi, który przyniesie raz za kilka dni jakiś opóźniony list. Mimo to c. k. dyrekcya pocztowa ociąga się z nadaniem listonosza do Jęzora. Nie trzeba liczyć na małą ilość korespondencyi, bo przeważnie wszystkie listy ludność nadaje w Mysłowicach (Prusy) i odbiera tam za adresem „Poste restante“. Bo któżby leciał do Jaworznia 14 kilometrów z listem lub po list. Ludność woli $3^1/_2$ kilometra iść do Mysłowic. Niechaj już raz c. k. dyrekcya poczty usunie te nieporządki pocztowe, bo aż wstydzić się ludność musi, gdy przyjdzie jej legitymować się władzom pruskim, że w Galicyi niema poczty jeszcze do każdej wsi!

Baczność górnicy w Wieliczce!

PP. Urzędnicy salinarni rozpoczęli od ubiegłej niedzieli seryę zwykłych wykładów zimowych dla górników.

Dnia 12 b. m. odbędzie się wykład p. komisarza Jurkiewicza p. t.: Warzelnia soli w Wieliczce. Zachęcamy Towarzyszy do licznego brania udziału w tych wykładach, gdyż staraniem bardzo zasłużonego szczególnie w tym kierunku p. nadkom. Piestraka wykłady przedstawiają się bardzo interesująco, są ilustrowane obrazami świetlnymi i są dla górników bezpłatne, zaś dla obcych kosztują minimalną kwotę 10 hal.

Baczność hodowcy trzody!

Celem wspólnego naradzenia się nad akcyą „Spółek handlu trzodą w Galicyi“ zapraszam wszystkich PT. członków dyrekcyi, Rad nadzorczych i delegatów tychże spółek na poufne zebranie, które odbędzie się 26 października 1913 r. w małej sali Sokoła w Rzeszowie, o godz. 10 przedpoł., z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Utworzenie samoistnego związku centralnego dla spółek włościańskich. 3) Dyskusya. 4) Wnioski.

Po zakończeniu obrad nastąpi wspólny obiad. Zaproszenia zostaną rozesłane.

Jan Tepper
Przewodniczący Związku Spółek.
W Pawlikówce pow. Strażów.

„PRAWO LUDU“
ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ.
Wychodzi w każdy piątek. Prenumerata wynosi rocznie: W Galicyi 4 kor.; w Niemczech 5 M.; w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal. Redaktor i wydawca: Zygmunt Klemensiewicz. Adres Redakcyi i Administracyi „Prawo Ludu“, Kraków, Dunajewskiego l. 5, II. piętro. Konto pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 71.905.

Jasne włosy

ciemnieją wskutek nadmiernego wydzielania się tłuszczu, nagromadzenia kurzu i brudu. Łatwo można temu złu zapobiedz, gdy się tak lubiany i milion razy wypróbowany

rumiankowy Shampoon z czarną głową

zmieniając

z Shampoonem z jaj z czarną głową

tygodniowo dwa razy regularnie używa.

Włosy zostają uwolnione od nieczystości, ładny, prawdziwy kolor uzyskuje się znowu.

Skutek, który nasz powszechnie znany i lubiany **rumiankowy i z jaj Shampoon z czarną głową** codziennie osiąga, dowodzi to najlepiej, że niezliczona ilość naśladownictw wątpliwej wartości się pojawia, dlatego przy zakupnie należy zwracać uwagę na tutaj uwidocznioną markę. Nasz **rumiankowy i z jaj Shampoon z czarną głową** jest łagodnym i bez zarzutu preparatem, podczas gdy doświadczenia wykazały, że naśladownictwa zawierają często niszczące składniki i zamiast racyonalnej pielęgnacyi włosów, wywołują wypadanie tychże. **Shampoon rumiankowy i z jaj** jest w oryginalnych paczkach po 30 h. (8 paczek K 2·—) we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach do nabycia,

Marka ochronna.

Generalne zastępstwo na Austryę:

FELIKS GRIENSTEIDL, WIEN I./1., Sonnenfelsgasse 3.

Wyłączna fabryka: Hans Schwarzkopf, G. m. b. H. Berlin Nr. 37.

Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa

założona została na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 7 czerwca 1913 L. XIII a 2319/8. **Za wkładki złożone w Kasie Oszczędności miasta Strzyżowa i za ich odpowiednie oprocentowanie ręczy miasto Strzyżów w myśl § 3 statutów.**

Kasa oszczędności miasta Strzyżowa płaci 5% od wkładek.

Obliczanie i dopisywanie procentów odbywa się co pół roku, t. j. z końcem czerwca i grudnia każdego roku.

Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa ma bezpieczeństwo pupilarne, zatem można w niej składać pieniądze małoletnich i pozostających pod kuratelą, na co zwraca się szczególną uwagę PP. opiekunom i kuratorom, zwłaszcza, że Kasa sieroca płaci od wkładek tylko 4½%.

Na czele zarządu Kasy Oszczędności m. Strzyżowa stoją:

Prezes Wydziału i członek Dyrekcyi.

Witold hr. Łoś

właściciel dóbr w Zyznowie.

Dyrektor referent: *Dr. Władysław Hołubowicz* [illegible]

Prezes Dyrekcyi: *Dr. Józef Patryn* [illegible]

Linia Hamburg—Ameryka

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami

HAMBURG—NOWY-YORK
HAMBURG—FILADELFIA
HAMBURG—KANADA

Hamburg—Brazylia	Hamburg—Afryka	Hamburg-Venezuela
Hamburg—La Plata	Hamburg—Indye zach.	Hamburg—Kolumbia
Hamburg—Arabia	Hamburg—środkowa Ameryka	Hamburg—Kuba
Hamburg—Persya		Hamburg—Meksyko

ANTWERPIA—KANADA.

Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach cztery klasy przewozowe I. kajuta, II kajuta, III. klasa i międzypokład.

Parowce Linii Hamburg—Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg—Ameryka, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agenta we Lwowie, ul. Gródecka 95; w Czerniowcach, Herrengasse 16.

Moczenie pościeli [illegible]

Inform. zadarmo: Gg. Pfaller, Nürnberg S. 310 Bay.)

TANIO kupuje się tylko w składzie HURTOWNYM.

IGNACY CYPRES

KRAKÓW, ul. Szewska 13/19.

Sprzedaję towary po nadzwyczajnie tanich cenach. 1 Brytania anker Remontoir System Roskopf z szwajcarskim werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za K 3·90. Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką „Splendit", nadzwyczaj płaski, kawalerski, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 4·70. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 11·—. Stalowy damski Remontoir Kor. 7·80. Budzik najlepszy Kor. 3·—. Łańcuszki srebrne od Kor. 2·—. Zegarki złote damskie od Koron 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Tanie czeskie pierze!

1 kg. szarego, dartego K 2·—, lepszego K 2·40, półbiałego 3·60, białego 4·80, Ia puszystego 6·—, [illegible]pszego K 7·20, najprzedniejsza sorta K 8·40, kwapu (puchu) szarego K 6·—, białego K 12·—, najprzedniej[illegible] puchu piersiowego K 14·40. Gotowa pościel z gęstego czerwonego nankinu 1 pierzyna lub piernat 180×116 [illegible] po K 10, 12, 15, 18, 21, 200×140 cm. po K 13, 15, 18, 21, 1 poduszka pod głowę 80×58 cm. po K 3·—, 3·50, 4·—, 90×70 cm. po K 4·50, 5·50, 6·—, 3-dzielne materace [illegible]enne po K 27·— od łóżka, lepsze K 33·—. Wysyłka od K 10·— począwszy franko za pobraniem. Wymiana dozwolona, za nieodpowiadające zwraca się pieniądze.

Próbki i cenniki darmo.

Benedykt SACHSEL, Lobes, nr 943 kolo Pilzna (Czechy).

Kto chce w łatwy sposób

zarobić dużo pieniędzy,

ten niech zażąda darmo i opłatnie wielki cennik ilustrowany z 3-ma tysiącami odbitek zegarów, wyrobów jubilerskich, towarów muzycznych i galanteryjnych

F. Pamm, Kraków, ul. Zielona 3—126.

Czy jesteście chorzy?

Darmo donoszę każdemu w jaki sposób **zostałam wyleczoną z długoletniej choroby płuc** (tuberkuloza, zapalenie gardła i astma). Za skutek ręczę. Nie żądam żadnego odszkodowania. Czynię to jedynie dlatego, że podczas mej choroby, kiedy każdy uważał stan mój za beznadziejny, postanowiłam na wypadek, gdy znajdę środek ratunku, ogłosić takowy na własny koszt we wszystkich pismach. **Pani A. Kryzekowa, Vršovice, ul. Borovanka, k. Pragi (Czechy).**

Do Ameryki i Kanady. Kto chce jechać, czy to do Nowego Jorku i S[illegible]ów Zjednoczonych, czy też do Kanady **na zarobek**, ten naj[illegible] uczyni, jeżeli nie będzie używał pośrednictwa biur, które są tylko agencyami kompanii okrętowych, ale zwróci się do samej kompanii, **CANADIAN PACIFIC**, której reprezentacya na Galicyę znajduje się **w Krakowie** przy ul. **Pawiej 14** i we Lwowie przy ul. Gródeckiej 101. **Canadian Pacific** ma trzy linie okrętowe łączące Europę z Ameryką, a mianowicie: I. **Linia okrętowa z Tryestu,** odjazd okrętów raz na miesiąc; II. **Linia okrętowa z Antwerpii,** odjazd [illegible] raz na tydzień; III. **Linia okrętowa z Liwerpoolu,** odjazd okr[illegible] najwspanialej urządzonych i najszybszych, tylko z pier[illegible] i drugą klasą, raz na tydzień. — **Canadian Pacific** jest tow[illegible] okrętowem kanadyjsko-angielskiem. Okręty angiels[illegible] się odznaczają, że nie posiadają międzypokładu, ale w [illegible] tylko kajuty na 2, 4, lub 6 osób, osobne sale jadalne i pokłady do spaceru na wolnem powietrzu. — **Sprzedaż biletów** kolejowych i kart okrętowych w głównem biurze **w Krako**[illegible] przy ul. Pawiej L. 14. Na zapytanie listowne odpowiada się na[illegible].

18.000 podziękowań od wdzięcznych uzdrowionych!

1.200 atestów (poświadczeń) [illegible]

Światową sławę

uzyskał w krótkim czasie znany i wychwalany powszechnie środek do nacierania pod nazwą:

Ichtomentol

który setkom tysięcy cierpiącym przywrócił zdrowie i dziś jest prawie u każdego ulubionym środkiem domowym, który jak najbardziej zastarzałe i uporczywe wypadki: **Reumatyzmu, Gośćca, Newralgii, Bólu głowy lub zębów, Kłucia w boku, Spuchlizny, Zapalenia stawów i tym podobne dolegliwości** usuwa bezpowrotnie w jak najkrótszym czasie, nawet w tych wypadkach, w których [illegible]

Skutek nadzwyczajny! Działanie szybkie i pewne!

Jedyna główna fabryka i wysyłka prawdziwego **Ichtomentolu**

:: Laboratoryum chemiczne aptekarza ::

Szymona Ed[illegible]mana w Samborze, Rynek 30/7

Pocztą wysyła się franco (z opłaconą pocztą) **6 flaszek za 6 kor., 10 flaszek franco za kor. 10·—, 25 flaszek franco kor. 23·—.**

Uwaga: Uprasza się żądać tylko Ichtomentolu w plombowanem opakow. i zamawiać Ichtomentol li tylko ze Sambora.

Pokrycie dachowe nie wymagające naprawy. Wykładanie murów odporne na niepogody z Łupku

Eternitowego

ETERNIT

Prawdziwy jedynie wtedy, gdy płyty zaopatrzone są marką ochronną

Eternit

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIKA HATSCHKA w VÖCKLABRUCK AG WIEDEŃ IX

Generalne zastępstwo:

Kraków, Wrzesińska 11.

Odpowiedzialny redaktor: Zygmunt Klemensiewicz.

Z Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5